

(Corriere Dello Sport - R.Maida) Ruble plus funty, tak samo dolary. Po zainkasowaniu 100 mln (w euro), które przyjdą z Rosji i Anglii James Pallotta będzie mógł przygotować stos prezentów dla kibiców Romy. To Monchi będzie je wybierał w różnych sklepach, gdy tylko minie dzień 30 czerwca może się spodziewać przynajmniej kilku bliskich zakupów.

Jeden jest już pewny, to Rick Karsdorp, prawy obrońca Feyenoordu, o którym dobrze wypowiadał się też Kevin Strootman. Umowa powinna zostać podpisana w najbliższych dniach za 13-14 mln euro plus bonusy. To podobna inwestycja jak przed rokiem za jego innego teoretycznego kolegę z formacji, Bruno Peresa, który jednak zagrał poniżej oczekiwań. Drugim transferem, w który Monchi zainwestuje najwięcej, powinien być Jean Michel Seri. Porozumienie z graczem zostało osiągnięte w poniedziałek w Rzymie, po spotkaniu z jego menadżerem. Brakuje nadal zgody Nice, jednak w ostatnich godzinach strony zbliżyły się do siebie, mimo dyplomatycznych wypowiedzi prezydenta Revere'ea i trenera Favre. Seri ma duże szanse na przyjscie do Romy, która była szybka w wyprzedzeniu konkurencji i przekonała go dobrą propozycją ekonomiczną: mówi się o 5-letniej umowie za około 2 mln euro netto za sezon. Z francuskiego wybrzeża donoszą, że ustalili z Serim pakt na sprzedaż za 40 mln euro, ale koniec końców wystarczy 30 (co i tak nie jest małą kwotą) już z bonusami. Jeśli tak będzie, byłby najdroższym zakupem w amerykańskiej erze, bijąc mało wdzięczny rekord z 2014 roku Iturbe. Monchi jest pewien, że jest tego wart.

W obronie, zubożonej odejściem Manolasa, w wyścigu pozostają Urugwajczyk Lemos (Las Palmas) i Włoch Acerbi, który jest praktycznie zwolniony z Sassuolo, mając umowę do 2018 roku. Di Francesco byłby szczęśliwy mając go u siebie. Jednak najbliższe wzmocnienie ma 19 lat i nazywa się Juan Marcos Foyth: elegancji Argentyńczyk z Eustadientes jest wyceniany przez klub byłego laziala Verona na 10 mln euro. Roma na razie zaoferowała 6,5, ale nie wyklucza ponowienia oferty. Trzeba być szybkim, gdyż chłopak podpisał kilka europejskich klubów, razem z Atletico Madryt, które mają zablokowane mercato może pozyskać go od razu i zarejestrować później, gdy otrzyma zielone światło od FIFA.

Dalej przyjdzie czas na następcę Momo Salaha, który otrzymał wiele gratulacji od kolegów i pracowników z Trigorii po swoim transferze do Liverpoolu. Wydaje się, że Monchi nie obrał jeszcze określonej drogi na tym froncie. Jednak umacniają się pogłoski dotyczące jego wejścia po Hiszpana Suso, który rozwinął się bardzo w ostatnim sezonie w Milanie po dojrzewaniu w Genoi. Jest jakościowym lewonożnym graczem jak Salah, przyzwyczajonym do schodzenia do środka i oddawania strzałów. Dosyć podobny jest Berardi, gracz, którego Di Franceseco uznaje za idealnego dla swojej gry. Na razie transakcja nie wydaje się łatwa. Są też plotki dotyczące byłego milanisty, sponsorowane przez jego agenta: Deulofeu, o którego Roma starała się w styczniu. Jednak jest prawonożny, jak Papu Gomez. Byłby potrzebny, gdyby odszedł jeden z dwójki Perotti-El Shaarawy. W grze pozostają Ounas z Bordeaux i Promes ze Spartaku, z kolei spadają notowania Ghezzala. Uwaga też na Benedetto, snajpera Boca. Oferuje go jego agent.

Autor: abruzzi